

Litwa: Nowa koalicja z udziałem polskiej partii AWPL-ZChR

Joanna Hyndle-Hussein

5 lipca doszło na Litwie do podpisania nowej umowy koalicyjnej. Do dwóch ugrupowań dotychczas współrządzących: Związku Chłopów i Zielonych (LVŽS) oraz Socjaldemokratycznej Partii Pracy (LSDDP) dołączyło dwóch nowych partnerów: partia Porządek i Sprawiedliwość (TT) oraz Akcja Wyborcza Polaków na Litwie – Związek Chrześcijańskich Rodzin (AWPL-ZChR). Premierem pozostanie dotychczasowy szef rządu Saulius Skvernelis, nominowany na stanowisko przez LVŽS. Polska partia mająca osiem miejsc w parlamencie przystąpiła do koalicji jako ostatnia, po zaakceptowaniu przez partnerów jej socjalnych postulatów. Dzięki udziałowi AWPL-ZChR koalicja na Litwie po raz pierwszy od jesieni 2017 r. ma większość w Sejmie (dysponuje 76 mandatami na 141).

W odnowionym rządzie dziewięć tek objął LVŽS, mający największy klub w parlamencie. LSDDP uzyskała dwa resorty – MSZ (zapowiedziano pozostawienie dotychczasowego ministra Linasa Linkevičiusa) i rolnictwa oraz stanowisko przewodniczącego Sejmu, zajmowane obecnie przez Viktorasa Pranckietisa z LVŽS. Porządek i Sprawiedliwość otrzymało stanowisko ministra obrony i zapowiedziało dymisję obecnego ministra Raimundasa Karoblisa. AWPL-ZChR, która czwarty raz staje się członkiem koalicji rządzącej na Litwie, otrzymała aż dwa resorty – Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Ministerstwo Łączności (nadzór nad wszystkimi formami transportu oraz telekomunikacji, w tym nowymi technologiami).

Program centrowej koalicji ma silny komponent społeczny, na który wpływ miały postulaty AWPL-ZChR dążącej do wprowadzenia na Litwie programu wsparcia dla rodzin wzorowanego na programie polskiego rządu. Politycy zobowiązali się do zwiększenia wydatków na ubezpieczenia społeczne do poziomu średniej europejskiej w ciągu pięciu lat. Wsparcie dla rodzin obejmuje m.in. ofertę bezpłatnego wyżywienia w placówkach edukacyjnych, podwyżkę zasiłków na dzieci do poziomu 70 euro (dodatkowe 30 euro w rodzinach wielodzietnych i z niskimi dochodami), zasiłki ciążowe, bezpłatne studia licencjackie. Wprowadzone mają zostać także bezpłatne leki podstawowe dla seniorów. Oprócz wsparcia socjalnego państwo ma przeprowadzić lustrację w sądownictwie i zwiększyć program finansowania dróg. Uzgodniono wprowadzenie dodatkowej stawki podatku dochodowego.

Komentarz

- Celem poszerzenia dotychczasowej koalicji mniejszościowej było zapewnienie większej stabilności rządowi Skvernelisa do wyborów na jesieni 2020 r. Partnerzy koalicyjni dążyli

do osiągnięcia porozumienia przed 12 lipca, czyli dniem zaprzysiężenia nowego prezydenta Gitanasa Nausėdy. Zgodnie z konstytucją premier zwraca nowemu prezydentowi swoje pełnomocnictwa, oczekując na ponowną nominację. Nowa umowa koalicyjna jest argumentem przeciwko rozważanej przez część członków parlamentu, a także przez Nausėdę idei przedterminowych wyborów parlamentarnych. O możliwości przyspieszenia daty wyborów zaczęto rozmawiać w Sejmie, gdy główne ugrupowanie koalicji LVŽS przegrało w marcu wybory samorządowe, a w maju prezydenckie i do Parlamentu Europejskiego.

- Wzmocnienie koalicji należy postrzegać także jako przygotowanie ugrupowań ją tworzących do kampanii przed wyborami parlamentarnymi w 2020 r. Wyniki wyborów samorządowych pokazały rozczarowanie wyborców elitami politycznymi (zwyciężyły społeczne komitety wyborcze). Wśród partii politycznych poparcie zdobywa obecnie główne ugrupowanie opozycji konserwatywny Związek Ojczyzny – Chryścijańscy Demokraci. Sprzyjającą okolicznością dla wzmocnionego rządu Skvernelisa jest zmiana na stanowisku prezydenta. Dalia Grybauskaitė wspierała konserwatystów, pozostawiała zaś w konflikcie z premierem Skvernelisem, krytykując jego politykę kadrową, zagraniczną i zbyt wolne tempo realizacji rządowego programu. Nausėda dopiero buduje swoją pozycję na scenie politycznej i na razie nie sprzyja żadnej partii, zachowując pozycję arbitra. Realizacja prospołecznego programu, przy wyciszeniu lub słabszej krytyce ze strony głowy państwa, może przyczynić się do wzrostu zaufania Litwinów do nowego rządu i tworzących go ugrupowań.
- Choć wyniki trzech ostatnich wyborów pokazują spadek popularności reprezentującej mniejszość polską AWPL-ZChR, jej wejście do koalicji jako siły zapewniającej większość rządowi jest wyraźnym awansem tego ugrupowania w skali kraju. Zarazem ugrupowanie to nigdy nie otrzymało tak korzystnych warunków, tj. akceptację dużej części postulatów socjalnych z prospołecznego programu AWPL-ZChR oraz obsadę dwóch ważnych resortów. Okres przedłużających się negocjacji partia Waldemara Tomaszewskiego wykorzystwała do promocji swojego programu, akcentując w nim walkę z ubóstwem, które jest problemem wielu mieszkańców Litwy. Działanie AWPL-ZChR można uznać za nową strategię popularyzacji ugrupowania wśród etnicznych Litwinów, w tym o światopoglądzie chrześcijańskim, w porównaniu z nieprzynoszącą sukcesów i pogarszającą wizerunek AWPL-ZChR dotychczasową, polegającą na tworzeniu wspólnych list wyborczych z mniejszością rosyjską. Tematy dotyczące wsparcia mniejszości znalazły się w tle negocjacji – koalicja zobowiązała się do wdrożenia wytycznych Konwencji ramowej o ochronie mniejszości narodowych, co można interpretować jako zamiar rozwiązania np. problemu braku ustawy o mniejszościach, a także zapewnienie przez państwo ochrony języka mniejszości, kultury i placówek edukacyjnych.
- Uzyskanie przez AWPL-ZChR istotnego wpływu na politykę państwa poprzez kontrolę nad dwoma resortami ważnymi dla bezpieczeństwa (resort spraw wewnętrznych) i rozwoju gospodarczego oraz technologicznego kraju (resort łączności) osłabia obecną od kilku lat w mediach litewskich narrację, według której jest to ugrupowanie niełojalne wobec państwa litewskiego. W narrację tę godzi także stanowisko prezydenta Gitanasa Nausėdy i nominowanie na jednego z prezydenckich doradców Polaka Jarosława

Niewierowicza – byłego ministra energetyki z nominacji AWPL. Prezydent elekt stwierdził, że choć partie borykają się ze swoimi problemami (tu odniósł się do demonstracyjnego noszenia wstążeczki św. Jerzego przez członków AWPL, w tym lidera), nie świadczy to o tym, że partia działa na niekorzyść państwa.